

Walka inteligenta z ćwierćimbecylem

PREMIERA

**W poniedziałek o 20.25
w Teatrze Telewizji
transmisja „Emigrantów”
Sławomira Mrożka ze studia
na Woronicza.**

Polska prapremiera „Emigrantów”, jednej z najsłynniejszych i najczęściej granych sztuk Mrożka, odbyła się 17 grudnia 1976 roku w Teatrze Współczesnym w Warszawie. W spektaklu wyreżyserowanym przez Jerzego Kreczmara wystąpili Mieczysław Czechowicz i Wiesław Michnikowski.

Premierowy spektakl opisywał August Grodzicki: „Mrozek napisał sztukę śmieszną i bardzo gorzką, aktualną i bardzo ludzką, międzynarodową i bardzo polską, w komediowym tonie i z tragicznym wydźwiękiem. Dwóch ludzi oznaczonych anonimowymi literami AA i XX. Bo też mogą oni przynależeć do różnych narodów, jak i akcja mogłaby się toczyć w różnych krajach. AA, inteligent, intelektualista, rzec można filozof, uciekający z kraju ze swą wizją wolności, bez której trudno mu żyć. XX, chłop, półanalfabeta i ćwierćimbecyl, nadludsko harujący w rujnującej zdrowie pracy, wyrzekający się wszystkiego, aby nagromadzić pieniądze dla realizacji swojej wizji dobrobytu i szczęścia. Obaj śmieszni: jeden przez uparte filozofowanie, drugi przez prymitywizm, śmieszność sztuki wynika z tego starcia się filozofowania z prymitywizmem”.

Zdaniem Piotra Cyrwusa – reżysera i odtwórcy roli XX

– „Emigranci” są niewyczerpanym źródłem inspiracji także dzisiaj.

– W tym przejawia się geniusz Mrożka, że ta sztuka jest ciągle aktualna – twierdzi Piotr Cyrwus. – Ten autor był świetnym obserwatorem naszej natury. Odkrył i opisał nie tylko archetyp Polaka, ale i człowieka nomada. U Mrożka emigranci są nomadami. Odałem mocno tekst z realiów lat 60. Bardziej skoncentrowałem się na stawianiu pytań: gdzie są granice naszej wolności? A także: być czy mieć? I przez to, mam nadzieję, emigranci stali się jeszcze bardziej uniwersalni. Ale też ci emigranci wcale nie muszą wyjeżdżać – oni mieszkają tuż obok nas, także w Warszawie.

Na pytanie, czym wersja telewizyjna będzie różniła się od teatralnej, Piotr Cyrwus odpowiada:

– Będzie więcej zbliżeń, widz będzie mógł podejrzeć aktorów z bliskiej odległości. To ważne, bo rzecz dzieje się przecież w pełnej napięć relacji między dwoma bohaterami.

Rolę AA gra w przedstawieniu Szymon Kuśmider. Scenografia – Jan Kozikowski.

To drugie przedstawienie „Emigrantów” pokazywane w Teatrze Telewizji. W 1995 roku dla Teatru Telewizji „Emigrantów” wyreżyserował Kazimierz Kutz, a wystąpili Marek Kondrat i Zbigniew Zamachowski. ©©

—Małgorzata Piwowar



Zdjęcia ze spektaklu
„Emigranci”

rp.pl/kultura